

Konferencja partyjna Lotnictwa Operacyjnego

W Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja partyjna Lotnictwa Operacyjnego, na której podsumowano wyniki przedjazdowej dyskusji, w poszczególnych jednostkach wojskowych oraz wytyczono nowe zadania działalności politycznej i wybrano delegatów na IV Zjazd partii.

Na obrady konferencji przybyli: sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Zygmunt Duszyński, sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR w Poznaniu Czesław Kończal.

W referacie sekretarza Komitetu Partyjnego ppłk. Stanisława Gębczyńskiego oraz w

Przedjazdowe konferencje instytucji centralnych MON oraz WOP

Wczoraj w godzinach porannych rozpoczęła się w Warszawie przedjazdowa konferencja partyjna instytucji centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej oraz wojskowych akademii: ASG, WAT i WAP. Na obrady przybył członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski oraz wiceministrowie obrony narodowej gen. broni Jerzy Bordziłowski i gen. dyw. Wojciech Jaruzelski.

Referat wygłosił sekretarz Komitetu Partyjnego MON gen. bryg. Franciszek Książczyk.

Również wczoraj rozpoczęła się przedjazdowa konferencja w Wojskach Ochrony Pogranicza. W konferencji bierze udział członek KC PZPR Mieczysław Moczar.

W czwartek wznowiła obrady przedjazdowa warszawska konferencja partyjna. Kontynuowana jest dyskusja nad referatem Walentego Tilkowa. (PAP)

Dla rozwoju turystyki z zagranicy

Sejmowa komisja zdrowia i kultury fizycznej przyjęła dezyderaty, dotyczące turystyki z zagranicy. Postulują one m.in.: traktowanie turystyki, jako odrębnego działu gospodarki narodowej, zarówno w planach rocznych — jak i wieloletnich; wprowadzenie dalszych ułatwień w dziedzinie formalności urzędowych, szczególnie w zakresie wydawania i przedkładania ważności wiz; włączenie do planu inwestycyjnego na lata 1966 — 70 budowy hoteli w Szczecinie, Zakopanem i Świdnicy, przeznaczonych głównie dla zagranicznego ruchu turystycznego. (PAP)

Dalsze demonstracje w Korei Południowej

Agencja AP donosi z Seulu, że w czwartek kilka tysięcy młodziaków szkolnej i studenckiej przełamano kordon policyjny w Quang Yu, leżącym około 250 km na południe od Seulu i demonstrowała na ulicach miasta, domagając się zniesienia stanu wyjątkowego w Seulu.

Z uwagi na stan wyjątkowy w czwartek nie było w Seulu żadnych demonstracji. W demonstracjach śródogodowych natomiast brało udział ponad 30 tys. młodzieży szkolnej i osób dorosłych, przy czym w starciach z policją około 600 osób zostało rannych, a 91 aresztowano. (PAP)

Goście z CSRS spotkali się z dziennikarzami

Jak już informowaliśmy — w Poznaniu przebywa od kilku dni delegacja Komitetu Południowo-Morawskiego Obwodu Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Brnie, której przewodniczy sekretarz — Władysław Manoušek.

Wczoraj przed południem członkowie delegacji zwiedzili Fabrykę Łożysek Tocznych. Po południu sekretarz Manoušek oraz wchodzący w skład delegacji pracownik brneńskiej redakcji „Rovnost” — Miroslaw Ondroušek spotkali się w poznańskim Domu Prasy z przedstawicielami miejscowych redakcji. W bezpośredniej, przyjacielskiej rozmowie, wymieniono informacje o pracy środowisk dziennikarskich Brna i Poznania. Gościom towarzyszył zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — Zbigniew Pawlak. Po spotkaniu w Domu Prasy część delegacji podejmowana była przez kierownictwo Zarządu MTP. Na zakończenie wczorajszego dnia goście zwiedzili podmiejskie ośrodki wypoczynkowe. Dzisiaj udają się oni do Zagłębia Konin-skiego. (mi)

Wystawa leninowska w Sztokholmie

W bibliotece królewskiej w Sztokholmie odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy oraz otwarcia wystawy pamiątek, związanych z pobytem w Sztokholmie Włodzimierza Lenina i studiami, jakie przeprowadzał w tej bibliotece. (PAP)

Święto pracowników chemii

Obchody Dnia Chemika w Luboniu

Przemysł chemiczny należy do kluczowych gałęzi naszej gospodarki. Wyrazem troski i uznania władz oraz społeczeństwa dla ludzi tego przemysłu, jest ustanowienie pierwszej niedzieli czerwca — Dniem Chemika. W tym roku — jak informowaliśmy — obchodzony on będzie 7 czerwca.

Poznańskie i wielkopolskie zakłady należące do branży chemicznej święcą Dzień Chemika w ciągu tego tygodnia. Wczoraj odbyła się uroczysta akademia w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu. Głównym punktem był referat wy-

głoszony przez naczelnego dyrektora zakładów inż. Z. Szulca, który przedstawił założone perspektywy rozwoju chemii i samego zakładu oraz trudną drogę tej gałęzi przemysłu, która z przysłówiowego Kocpiuszka przed 1939 rokiem ożwiłnęła się do rzędu największych potentatów przemysłu naszego kraju. Inż. Z. Szulc mówił również o roli Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w podnoszeniu produkcji nawozów dla naszego rolnictwa, a zwłaszcza w realizacji założeń przewidzianych na następną 5-letkę.

Kilkunastu zasłużonych pracowników otrzymało dyplomy. W akademii wzięli również udział emeryci, którzy ostatnio przeszli na zasłużony odpoczynek. (s)

W Kalifornii zwyciężył Goldwater

Zwycięstwo sztabowego meża skrajnej reakcji amerykańskiej — senatora Goldwatera, nad gubernatorem nowojorskim, Rockefellerem, w republikańskich wyborach wstępnych w Kalifornii, odniesione co prawda nieznaczna tylko większością głosów, jest jednym z głównych tematów rozmów w Waszyngtonie.

Jak się wydaje, porażka Rockefellera przekreśla nie tylko jego skromne szanse uzyskania nominacji republikańskiej, ale odegrania poważniejszej roli na konwencji.

Sukces Goldwatera jest dowodem silnych nastrojów konserwatywnych i skrajnie prawicowych, zwłaszcza w Kalifornii Południowej.

...

Sukces Goldwatera w Kalifornii poważnie zaniepokoił Brytyjczyków. Dzienniki wypowiadają poglądy, iż nie ma on szans pobicia Johnsona, ale jego obecne sukcesy są niebezpieczne i kompromitujące dla USA. (PAP)



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
Piątek 5. VI. 1964

Cena 50 gr
Nr 132 [6320]

Poznań gotowy na przyjęcie gości i turystów zagranicznych

Działające od kilku lat w Poznaniu Biuro Obsługi Cudzoziemców (BOC) „Orbis” przyjęło w tych dniach już 4.087 osób z różnych krajów. W tej liczbie ponad 1.300 przyjeżdżających z krajów zachodnich i zamorskich. Łącznie w okresie 33 MTP przewiduje się przyjęcie do Poznania ponad 10.000 cudzoziemców.

Powyższe dane dotyczą gości przybywających do naszego miasta indywidualnie. Prócz nich zapowiedziany jest przyjazd 166 zagranicznych wycieczek z 6.137 uczestnikami. Tak więc zanosi się na to, że w okresie samych MTP Poznań przyjmie w tym roku o wiele więcej gości zagranicznych, niż w roku poprzednim.

„Orbis”, a szczególnie jego główna recepcja BOC-u przy hotelu „Merkury”, gwarantuje cudzoziemcom wszelkie usługi — od załatwienia formalności rejestracyjnych do wynajmu samochodów osobowych włącznie. W sumie dla przyjeżdżających przygotowano 1.460 miejsc w hotelach, 1.406 w domach akademickich i 2.100 w kwaterach prywatnych. Liczba miejsc hotelowych wzrosła znacznie dzięki oddaniu do użytku nowego hotelu.

W placówce BOC przy „Merkurym” usprawniono obsługę gości. M. in. wprowadzono w tym roku innowację, że BOC rejestruje tylko gości skierowanych do domów akademickich i na kwatery prywatne. Cudzoziemcy otrzymujący pokoje w hotelach rejestrują się w miejscu zamieszkania na czas pobytu w Poznaniu.

Dla gości targowych przygotowano także wycieczki w okolice naszego miasta oraz kilka tras turystycznych w rozmaite rejony kraju.

Równocześnie BOC przygotowało się do sezonu turysty-

Otrzymują broń od Anglików

Jak donosi cypryjski dziennik „Harawgi”, brytyjskie helikoptery wojskowe ładują codziennie w tureckim sektorze Nikozji. Dostarczają one ekstremistom tureckim broń i zabierają oraz przywożą pocztę. (PAP)

Nowy odcinek ul. Głogowskiej

Po kilku miesiącach robót oddany został do ruchu kołowego przebudowany odcinek ul. Głogowskiej od Mostu Dworcowego do ul. Gąsiorowskich. Na kilka dni przed otwarciem MTP uruchomiono tę ważną arterię, która jeszcze niedawno należała do tzw. wąskich gardel sieci komunikacyjnej Poznania. W chwili obecnej jezdnie, zapewniają bezpieczną i bezkolizyjną jazdę,

a wycięte w chodnikach zakola umożliwiają parkowanie pojazdów (w przebudowanym odcinku mieści się punkt rozdzielczy kwater dla przyjeżdżających na Targi). Poza tym zbudowano również wydzielony parking dla 53 pojazdów. Na zdjęciu przebudowana Głogowska obok Dworca Zachodniego. (s)

Fot. — K. Przychodźki

Dar rządu ZSRR na budowę pomnika w Oświęcimiu

Ambasador ZSRR w Polsce A. Aristow przekazał na rece ministra T. Galińskiego kolejny dar rządu ZSRR na budowę międzynarodowego pomnika więźniów Oświęcimia. Obecnie udział Związku Radzieckiego w funduszu budowy pomnika wynosi łącznie 800 tysięcy zł. Aristow przekazał także pismo wystosowane przez premiera Chruszczowa do Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego. (PAP)

Propozycje związkowców NRD

Zjednoczenie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (NRD) zwróciło się do Zjednoczenia Związków Zawodowych Niemiec zachodnich z szeregiem propozycji, których celem jest zbliżenie obu państw niemieckich. FDGB proponuje m. in. realizowanie informacyjnych podróży działaczy i dziennikarzy związkowych, wymianę informacji związkowych, dzienników, uczestniczenie wzajemne w konferencjach naukowych i innych naradach dotyczących zwłaszcza problemów związanych z interesami klasy robotniczej. (PAP)

Zmodernizowane tokarki nowoczesne wagony

HCP na Targach

Tradycyjna konferencja prasowa dyrekcji Zakładów HCP dotyczyła tym razem targowych występów tego największego eksportera w Wielkopolsce.

Bezpieczeństwo na drogach tematem ogólnokrajowej narady

Jak skuteczniej zapobiegać wypadkom wśród dzieci, nieatrakcyjności kierowców, złemu stanowi technicznemu wielu jeszcze pojazdów mechanicznych — oto tematy, które dominowały na śródogodowej naradzie w Ministerstwie Komunikacji.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Transportowców i Drogowców — Eugeniusz Końska, poruszył bardzo ważną kwestię kolizji, jakie występują między przepisami kodeksu drogowego, a postanowieniami dotyczącymi warunków i czasu pracy kierowców.

Przedstawiciele terenu przekazali także wiele uwag i propozycji, dotyczących stanu i oznakowania dróg, pracy wydziałów komunikacji rad narodowych, szkolenia kierowców i polityki represyjnej wobec naruszających przepisy drogowe.

Jednym z wyników obrad jest projekt zorganizowania konkursu miast w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa drogowego. (PAP)

70 tys. osób korzystało w r. ub. z pomocy PKPS

4 bm. w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, na którym wytyczono kierunki pracy stowarzyszenia, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy pozyskiwania środków materialnych na jego działalność.

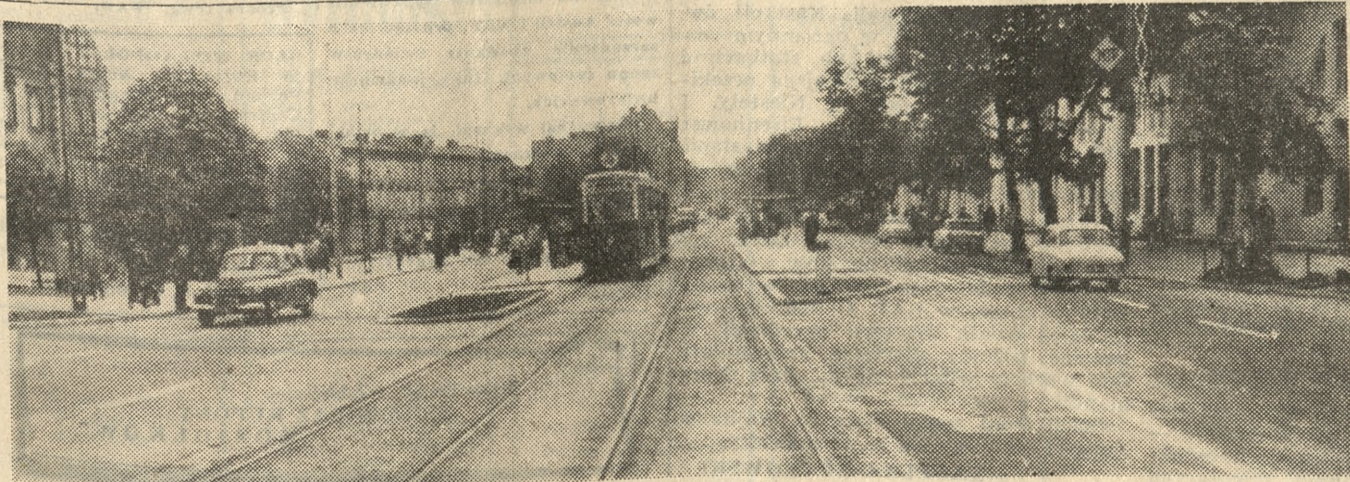
W r. ub. ok. 70 tys. osób korzystało z pomocy żywnościowej udzielanej przez stowarzyszenie, wiele również — z odzieży i opału. Wśród podopiecznych PKPS znajdują się m. in. ludzie starzy i samotni, byli więźniowie, rodziny wielodzietnej poszkodowane, a także — ostatnio — niezamożna młodzież akademicka. Prócz wsparcia materialnego udziela się im pomocy moralnej i prawnej.

Zakres pomocy społecznej udzielanej przez PKPS, będzie rozszerzony we wszystkich do tychczasowych formach. Zakłada się również wzrost liczby tej organizacji. (PAP)

Sprawcy zamachu w Algierii — ujęci

Radio Algier podaje, że sprawcy niedzielnego zamachu dokonanego przed willą „Joly” (rezydencja prezydenta Ben Belli) zostali aresztowani. Nazajutrz po zamachu — brzmi relacja radiowa — algierskie władze bezpieczeństwa wpadły na ślad samochodu, którym to śladem doszły do sprawców zamachu, w poniedziałek wieczorem aresztowano 5 zamachowców i ich współników. Udało się również znaleźć broń, jaką posłużyli się zamachowcy.

We wtorek i w środę służba bezpieczeństwa dokonała dalszych aresztowań, dzięki którym udało się zlikwidować bandę zamachowców — dodaje radio Algier. (PAP)



Przemysłowa służba zdrowia tematem obrad Plenum WKZZ

Wczoraj obradowało w Poznaniu Plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, na którym omówiono stan i perspektywy rozwoju przemysłowej służby zdrowia w Wielkopolsce. W obradach wzięli również liczny udział lekarze, przedstawiciele instancji partyjnych i rad narodowych naszego miasta i województwa.

W prezydium, któremu przewodniczył Zdzisław Cegłowski, zasiadli m. in. przedstawiciele CRZZ — Zygmunt Nowak i Zbigniew Kluczek oraz przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej — Tadeusz Rzewuski. Przed rozpoczęciem obrad członek Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Jan Nalepka wręczył 17 zasłużonym działaczom związkowym Odznaki Tysiąclecia.

Podstawą do dyskusji stał się referat sekretarza WKZZ — Henryka Nowaka, w którym prelegent, obrazując wzrost przemysłowej służby zdrowia na przestrzeni ostatnich trzech lat oraz jej niewątpliwą stabilizację prawną, wskazał jednocześnie na duże zaniedbania, występujące jeszcze w tej dziedzinie oraz drogi wiodące do poprawy.

Jednym z podstawowych zaniedbań jest częste jeszcze w praktyce wielu rad narodowych nie pełne dotowanie przemysłowej służby zdrowia, niewydziałanie, mimo zaleceń Ministerstwa, budżetu na jej potrzeby. I tak w praktyce uszczuplono np. etaty przemysłowej służby zdrowia w Pomocach, Fabrykach Maszyn Złotych i Stomilu, mimo że fundusz na te cele nie był wcale wykorzystany. Prelegent wskazał również na niepełne wykorzystanie sprzętu medycznego, będącego w dyspozycji przemysłowej służby zdrowia, a wynikające często z niedoceniania roli tej służby przez zakłady pracy, które nie potrafia wygospodarować dla niej odpowiednich lokali. W tym stanie rzeczy nie można myśleć o za-

pewnieniu podstawowych warunków profilaktyki, co w rezultacie pociąga za sobą stały wzrost absencji chorobowych.

O tym, że dobrze zorganizowana służba zdrowia przyczynia się do spadku chorób i absencji — świadczyło najlepiej wystąpienie w dyskusji sekretarza Okręgowego Zarządu ZZK — Jana Pięćszaka. Pokazał on jak w miarę wzrostu przychodni lecznictwa otwartego kolejowej służby zdrowia, spadał wskaźnik absencji. W 1963 roku kolejowa służba zdrowia posiadała 181 lekarzy rejonowych, 322 specjalistów, 432 pielęgniarki — pracujących w 116 przychodniach, 404 poradniach oraz 14 poradniach przyzakładowych. O ile absencja chorobowa wśród pracowników kolei w naszym województwie wynosiła w 1951 roku 10,9 proc., o tyle w roku 1963 wyniosła zaledwie 3,2 proc.

Wszystkie wnioski wypływające z obrad Plenum zostają przekazane do realizacji odpowiednim resortom, przyczyniając się niewątpliwie do polepszenia stanu przemysłowej służby zdrowia w naszym województwie. (az)

Labour Party zdecydowanie popiera propozycje Polski

H. Wilson w moskiewskiej TV

Harold Wilson wystąpił w środę wieczorem w telewizji moskiewskiej. W audycji wzięli również udział publicyści „Prawdy” i „Izwestii”.

Na pytanie, jakie są jego zdaniem, perspektywy dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego, Wilson odpowiedział, że najważniejszym i najbardziej nieodzownym krokiem jest zapobieżenie dalszemu rozprzestrze-

Zasady opodatkowania osób wynajmujących pokoje umeblowane

1 czerwca weszło w życie rozporządzenie Ministra Finansów o zasadach opodatkowania osób, wynajmujących pokoje umeblowane.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem dochody z wynajmu pokoi umeblowanych, jeżeli liczba ich nie przekracza 3, podlegają podatkowi od wynagrodzeń. W okresie sezonu w miejscowościach uzdrowiskowych i letniskowych, właściciele mogą wynajmować większą liczbę pokoi — normalnie przeznaczonych na własne potrzeby.

Podatki z tytułu wynajmu kwota podlega będzie tylko 60 proc. przychodu — resztę bowiem uznano za zwrot kosztów.

Wynajmujący pokoje będą sami obliczać należny podatek i wpłacać — za pośrednictwem poczty do wydziału finansowego do 7 każdego miesiąca.

Wraz z wpłacaną sumą należy przesyłać odrębnie pisaną deklarację podając kwotę zarobku brutto w danym miesiącu, kwotę która podlega będzie opodatkowaniu oraz wysokość wpłaconego podatku.

Przed kilkoma dniami weszło również w życie rozporządzenie, zwalniające od wszelkich podatków osoby, wydające do 20 posiłków dziennie. Dotychczas wolno było wydawać tylko 10 posiłków. (PAP)

Po podpisaniu umów polsko-radzieckich

Przykład braterskiej współpracy

Jak informowaliśmy we wczorajszym wydaniu „Głosu”, w Warszawie podpisano umowy w sprawie radzieckiej pomocy w poszukiwaniach ropy i gazu w Polsce oraz pomocy technicznej, udzielanej nam przez ZSRR w rozwoju przemysłu górniczo-hutniczego miedzi.

Po odkryciu złóż miedzi w rejonie legnicko-głogowskim, kraj nasz przystąpił do budowy dwóch kopalń, z których pierwsza w Lubiniu, rozpoczęta w 1960 roku, została znacząco zaawansowana, budowę drugiej, w Polkowicach, rozpoczęto w 1963 roku.

Umowa zawarta na okres do 1970 roku określa zakres pomocy technicznej, której udzieli radzieckie organizacje w prowadzeniu prac badawczych nad wzbogaceniem i wykorzystaniem rud miedzi z legnicko-głogowskiego okręgu miedziowego, w wykonywaniu prac projektowych dla planowanych inwestycji oraz w zapewnieniu dostaw maszyn i urządzeń dla przemysłu miedziowego. Ponadto umowa uwzględnia szeroki zakres współpracy polskich i radzieckich specjalistów.

Nasze potrzeby w zakresie ropy i gazu pokrywane są obecnie niemal w całości w drodze zakupów w Związku Radzieckim. Krajowe wydobyte jest niewielkie. W związku z tym od dłuższego już czasu prowadzone są w Polsce intensywne prace geologiczno-badawcze i poszukiwawcze. Zasadniczy zwrot w kierunkach i metodach prac poszukiwawczych w naszym przemyśle naftowym datuje się od 1956 roku. Ekipy poszukiwawcze ruszyły na północ, na obszar Podgórza oraz całego niżu polskiego aż po Bałtyk. Siegnięto po najnowocześniejszy sprzęt geologiczny, jakim jest geofizyka, a w poszukiwaniach ropy i gazu — sejsmika. Ich efektem jest odkrycie wielu złóż gazu na przykład w Lubaczowie, Uszkowcach, Jaksonicach, Przemyslu, Żolyni oraz

ropy w Partyni, a ponadto na obszarze niżu polskiego złóż ropy w Rybakach i gazu w Nowej Soli.

Gospodarka narodowa, motoryzacja i potrzeby ludności wymagają wielokrotnienia i przyspieszenia wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego.

Dzięki pomocy radzieckiej osiągnięty zostanie znacznie szybszy wzrost potencjału wykopawczego prac geofizycznych i wiertniczych w naszym przemyśle naftowym. Np. w 1970 r. spodziewana ilość wiercen będzie 3-krotnie wyższa niż planowana na rok przyszły, zaś już w 1967 r. ilość pracujących stacji sejsmicznych powiększy się przeszło 2-krotnie w stosunku do bież. roku.

Należy podkreślić, że pomoc radziecka udzielona nam została na dogodnych warunkach kredytowych. W najbliższych latach bowiem nie mielibyśmy możliwości tak znacz-

nego rozwijania poszukiwań naftowych we własnym zakresie.

W związku z podpisanymi w środę umowami warto dodać, iż niedawno zostały zawarte ze Związkiem Radzieckim dwie poważne umowy wieloletnie, z których jedna obejmuje dostawy z Polski do ZSRR 175 statków pełnomorskich, a druga — 100 kompletnych zakładów chemicznych. (PAP)

Zakaz strajków politycznych w Brazylii

Prezydent Brazylii Castello Branco pociągnął do odpowiedzialności Kongres dekretem ograniczającym ruch strajkowy. Wszelkie strajki o charakterze politycznym są od teraz w Brazylii zakazane.

Atak na prawa brazylijskich mas pracujących odbywa się w atmosferze przedłużających się represji.

Kroki przewidziane w dziedzinach gospodarczej i finansowej — pisze brazylijski dziennik „Correio da Manhã” — przyczyniły się jedynie do „zaostrożenia kryzysu i spadku produkcji”. (PAP)

Laureaci konkursu na wspomnienia z przeszłości Wielkopolski

Wczoraj w Poznaniu, w Pałacu Działyńskich, odbyło się spotkanie Zarządu Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Historycznego z uczestnikami Konkursu na Pamiątki i Wspomnienia z przeszłości Wielkopolski XX wieku.

Na Konkurs wpłynęło 60 prac. O ich znaczeniu mówił prezes Zarządu Oddziału PTH — prof. dr Jerzy Topolski. Stwierdził on, że dokumenty oficjalne nie są w stanie pokazać wszystkich przyczyn powstania faktów historycznych. Łącznie te wypełniają pamiątki i wspomnienia, które dostarczają historykowi bardzo cennego materiału.

Wyniki konkursu omówił doc. dr Antoni Czubiński. Najwięcej wpłynęło prac dotyczących powstania wielkopolskiego (10), po 7 od działaczy robotniczych i nauczycieli, 6 od urzędników. Nie wszystkie jednak odpowiadały wymogom

konkursu, stanowiły raczej monografie.

Dwie pierwsze nagrody (po 8 tys. zł) otrzymali: Tadeusz Becela i Feliks Kasprzak, 3 drugie (po 5 tys. zł): Jan Brygier, Szczepan Pokornowski i (pośmiertnie) Andrzej Weclawek. Trzy trzecie (po 3 tys. zł) nagrody jury przyznało: (pośmiertnie) Leonowi Janta-Polczyńskiemu, Stanisławowi Negajowi i Adamowi Siudmakiowi. Czwarte nagrody (po 2 tys. złotych) wręczono trzem uczestnikom konkursu, a piąte (po 1 tys. zł) — 5 uczestnikom. Ponadto specjalna nagroda otrzymał Zbigniew Gajewski za organizację i redakcję zbioru wspomnień o działalności Zw. Zaw. Kolejarzy w Poznaniu.

Organizatorem konkursu są inicjatywy i nagrody podziękowań Tadeusz Becela.

Pamiątki i wspomnienia będą wykorzystane w publikacjach i złożone zostaną w Bibliotekę Kórnicką, jako materiał źródłowy dla badaczy dziejów najnowszych. (P)

Z procesu o eutanazję

W procesie o eutanazję, który toczy się przed sądem w Limburgu (NRF), zeznawała pielęgniarka Christa Zietke, która uczestniczyła w uśmiercaniu dzieci kalek i psychicznie chorych, a następnie również dorosłych.

Christa Zietke twierdzi, że do pracy w odpowiednim wydziale kancelarii Hitlera zwerbował ją dr Gerhard Bohne, który miał odpowiadać w tym procesie razem z Hefelmannem. Bohne — jak pisaliśmy w swoim czasie — zbiegł do Argentyny.

Jak zeznała pielęgniarka, latem 1941 roku Hefelmann powierzył jej „specjalne zadanie” w sanatorium w pobliżu Kassel. To „specjalne zadanie” polegało na „usypianiu” dzieci kalek i umysłowo chorych nadmiernymi ilościami „veronalu”.

„Berlin przesłał mnie później do sanatorium w Hadamar — oświadczyła Zietke. — Tu nie zabijaliśmy dzieci, lecz dorosłych. Początkowo uśmiercaliśmy gazem, a potem zabijaliśmy zastrzykami trucizny”.

Proces trwa. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 15. Centrala tel. 511-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Konsultacje w Vientiane rozpoczęte

Jak donoszą agencje zachodnie, we wtorek rozpoczęły się w Vientiane, konsultacyjne posiedzenie przedstawicieli dyplomatycznych 6 krajów o temat Laosu. W konsultacjach biorą udział Stany Zjednoczone, Kanada, W. Brytania, Południowy Wietnam i Syjam. Jak pisze agencja Associated Press, Indie również się do nich przyłączyły i to w ostatniej chwili, ale z zastrzeżeniami. Rząd indyjski zastrzegł manowce, że w żadnym razie nie traktuje konsultacji w Vientiane jako mogących zastąpić szerszą konferencję w Genewie. (PAP).

12 lutego 1944 roku, gen. Eisenhower, mianowany miesiąc przed tym naczelnym wodzem alianckich wojsk ekspedycyjnych, otrzymał z komitetów połączonych sztabów USA i Wielkiej Brytanii następujące wytyczne: „Wedrze się Pan na kontynent europejski i wspólnie z innymi narodami sprzymierzonymi przeprowadź Pan operację, mającą na celu dotarcie do serca Niemiec i zniszczenie ich sił zbrojnych”.

Sprawa utworzenia drugiego frontu w Europie weszła na porządek dnia po waszyngtońskiej konferencji z udziałem prezydenta Roosevelta i premiera Churchilla w grudniu 1941 r. Ustalono wówczas, że główny wysiłek aliantów skierowany zostanie na dokonanie inwazji na Francję, tylko bowiem ta operacja mogła w istotny sposób zaważyć na losach wojny na zachodzie. Mimo to — i wbrew zobowiązaniom wobec radzieckiego sojusznika — w 1942 roku uderzenie na Europę odłożono na korzyść lądowania w Afryce północnej, a w roku następnym, pierwszeństwo przyznano desantowi na Sycylii i Półwyspie Apenińskim.

DLACZEGO DOPIERO W 1944?

Zwłoka w utworzeniu drugiego frontu, którego roli nie mógł odegrać ani front włoski, oddalony o 1.200 km od ośrodków niezmiennej ważności dla wojennej maszyny hitlerowskiej Rzeszy (Zagłębia Ruhry i Saary), ani tym bardziej forsowane przez Churchilla natarcie na Bałkany, podyktowana była głównie względami politycznymi. Kołom rządzącym w USA i Wielkiej Brytanii chodziło o to, aby jak najdłużej cały ciężar wojny z Niemcami dźwigał Związek Radziecki. Po zwycięstwach jednak nad Wołgą i w łuku kurskim w 1943 roku i po wiosennej kampanii 1944, w wyniku której armie radzieckie wyszły szerokim frontem nad Dniestr, było jasne, że Związek Radziecki może wygrać wojnę sam.

W tej nowej sytuacji dalsze odkładanie inwazji było już niepożądane. Obok motywów politycznych, trzeba także

XX rocznica otwarcia „drugiego frontu”

Lądowanie w Normandii

widzieć, że zamierzona operacja, największa tego rodzaju w historii wojen, wymagała czasu na przygotowanie wojsk, transportu morskiego, specjalnego sprzętu. Planowanie materiałowe inwazji rozpoczęło w 1942 r. Przyznajmy, że amerykański rozkaz i angielska pedanteria złożyły się na przedsięwzięcie iście imponujące. Przygotowywano nie tylko czołgi-amfibie, sztuczne porty, rurociągi, który, później położony na dnie Kanalu, dostarczał wojskom niezbędnego paliwa, lecz również całe zaopatrzenie armii inwazyjnej aż po gumę do butów — najlepszy ponoć, środek przeciwko chorobie morskiej.

KRYPTONIM „OVERLORD”

Na wiosnę 1944 roku cała Anglia była jednym, wielkim obozem wojskowym. Wyznaczono rejon koncentracji, wycekiwania i załadunku wojsk. Sprawną sieć wywiadowczą, przy walnej pomocy francuskiego Ruchu Oporu, rozsyfrowała rozmieszczenie sił przeciwnika i ich wartość bojową. Sztaby naukowców badały stan pogody, zwykle nad Kanalem kapryśnej, w poszukiwaniu najkorzystniejszego dla lądowania terminu.

W kwietniu plan operacji „Overlord” był gotów. Na wyspach brytyjskich skoncentrowano 2,8 miliona żołnierzy i ponad 5 tys. czołgów, co zapewniało aliantom dwukrotną przewagę nad wojskami hitlerowskimi na zachodnim teatrze działań. W samolotach aliantów mieli przewagę 22-krotnie! W pierwszym rzucie wyznaczono do lądowania 5 dywizji piechoty i 3 dywizje powietrzno-desantowe. Miejsce lądowania: wybrzeża Normandii na południe od ujścia Sekwany. Termin: 5 czerwca.

ZA „ATLANTYCKIM WALEM”

Dla obrony zachodniego wybrzeża Europy — od Norwegii po Hiszpanię — Niemcy mieli tylko 60 dywizji, w większości o niepełnych stanach i rażących

brakach w sprzęcie i zaopatrzeniu. Główne przeciwieństwo sił hitlerowskiej Rzeszy wiał front wschodni (82 proc. wszystkich sił lądowych Wehrmachtu).

W północnej Francji, Normandii i Bretanii, dowodzący grupą armii „B”, feldmarszałek Rommel, miał do dyspozycji 38 dywizji. Wojska Rommela wspierało zaledwie 500 samolotów. Oslawiony zaś „wał atlantycki” istniał tylko w goebbelsowskiej propagandzie. Jedyne odcinek Pas de Calais był silnie umocniony, ale uderzenie aliantów poszło w kierunku przez dowództwo niemieckie nieprzewidywanym i obsadzonym tylko przez dwie dywizje, rozrzucone na przestrzeni 80 km.

Nie tylko miejsce, ale i data desantu były dla Niemców zaskoczeniem. Rommel przebywał w tym czasie na weekendzie pod Ulmem.

„NAJDŁUŻSZY DZIEŃ”

5 czerwca jednak rozszalał się na Kanale sztorm i Eisenhower zmuszony był wycofać rozkaz inwazji. Nastąpił ów, „najdłuższy dzień” — w ogromnym napięciu załadowane już na statkach i zgromadzone w portach wojska oczekiwały na zmianę pogody. Niestety. I wówczas, pod koniec dnia, Eisenhower podjął decyzję: lądowanie ma nastąpić 6 czerwca, niezależnie od warunków atmosferycznych.

Najpierw wystartowały dywizje powietrzno-desantowe. Potem ruszyła armada, przeszło 6 tys. okrętów, statków, barek. O godz. 3 runęło na wybrzeże 1.300 bombowców RAF. O 5.30 otworzyły ogień działy artylerii okrętowej. W godzinę później, pierwsze, szturmujące fale piechoty wdarły się na plażę Normandii.

Drugi front został otwarty. Wojna w Europie zakończyła się 11 miesięcy.

TADEUSZ GUTKOWSKI

Starsi poznawczy pamiętają zapewne ekskluzywnie ulice, a nawet dzielnice o grubych, secesyjnych domach, wyposażonych w dwie bramy. Na jednej wisiał bardzo często napis: „wejście tylko dla państwa”. Napis ten przypominał się bardzo często w czasie okupacji hitlerowskiej, kiedy poznawczy sklepy, kina i kawiarnie zdobyła informacja „Nur fuer Deutsche”. Obydwa te napisy wyrosły bowiem z tego samego ducha. Ducha pogardy.

W dyskusjach przedzjazdowych często pada zdanie „Polska Ludowa wróciła nam godność ludzką”. I mimo, że za tym sformułowaniem nie stoją żadne liczby, ani procenty — jest ono chyba jednym z najważniejszych argumentów, potwierdzających słuszność naszej, dwudziestoletniej drogi.

Co to właściwie jest godność ludzka? — z takim pytaniem zwróciłem się do kilku pracowników poznawczy „Pometu”. I oto, co usłyszałem:

— Godność ludzka jest to szacunek dla samego siebie, wypływający z szacunku środowiska i uznania wartości człowieka przez otoczenie — odpowiedział mi jeden z inżynierów, a sekretarz partii z tych zakładów dodał:

— Człowiek może siebie sprawdzić tylko w pracy, toteż podstawowym warunkiem przywrócenia godności ludzkiej w naszym kraju było konstytucyjne zagwarantowanie nam prawa do pracy.

— Godność ludzka — powiedział jeden z najczynniejszych społecznie emerytów „Pometu”, który przepracował w zakładach przeszło 40 lat — to prawo do pracy w warunkach sprawiedliwości społecznej, a więc prawo do pracy według

O wartości niewymiernej

Kilka uwag na temat godności

posiadanych kwalifikacji, zdobywanych na podstawie uzdolnień, a więc na podstawie prawa do kształcenia się — powszechnego prawa do nauki.

— Godność ludzka, według mnie, to prawo do decydowania o losach swojego zakładu, prawo do krytykowania z niego i wnoszenia uwag, dążących do poprawy, do ulepszenia pracy i stosunków w zakładzie — odpowiedział jeden z pracowników odlewni.

A potem posypały się wspomnienia na temat warunków, jakie musiał spełniać pracownik dawnego oddziału Cegielskiego na Główniej (dziś „Pometu”) przed wojną, aby chronić ciężko zdobytą pracę.

Na Główniej — typowo proletariackim przedmieściu Poznania — mieszkali sporo „niebezpiecznych” dla właścicieli fabryk osób. Toteż w obronie przed tym „elementem”, dyrekcja oddziału Cegielskiego na Główniej, przyjmowała nowych pracowników, tylko za rekomendacją księdza proboszcza, który, sobie tylko wiadomym sposobem, gwarantował dokładny wywiad na temat poglądów swych parafian. Nawet najlepszy fachowiec, nieposiadający w sobie ducha pokory — powiększał ryzyko szeregi bezrobotnych. Votum nieufności budził nawet chleb posmarowany smalcem w dzień postu. Zakłamanie i luzosstwo świeciło wtedy w fabryce triumfy.

W „Pomecie” pracuje dziś w większo-

ści nowe pokolenie robotniczej Główny. Wielu techników, inżynierów, pracowników administracji, majstrów, brygadystów i odlewników — to córki i synowie starych robotników Cegielskiego. Znają oni cenę, jaką musieli płacić ich rodzice za konieczność rezygnowania z niektórych aspektów godności ludzkiej. I nie jest chyba przypadkiem, że emeryci „Pometu” tak bardzo są przywiązani do swego zakładu, który ma dziś kształt, o którym może nawet nie marzyli. Dla zamianowania swych uczuć, emeryci „Pometu” postanowili przepracować z okazji zbliżającego się IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polski Ludowej, 600 godzin przy porządkowaniu terenu wokół zabudowań fabrycznych. Większa część prac została już wykonana.

W dyskusji przedzjazdowej zgłoszono w „Pomecie” 320 wniosków, postulujących usprawnienie produkcji. Pobjeżne wyliczenie ich wartości praktycznej daje 4,5 miliona zł oszczędności w skali rocznej. To jest chyba najlepszy dowód poczucia godności, świadomości własnej wartości w zespole. Pracownicy „Pometu” czują się dziś współgospodarzami swojego zakładu, swojego kraju. Tak, jak miliony ludzi, dla których Polska Ludowa otwiera szerokie bramy, prowadzące do wiedzy, kultury, awansu życiowego i osobistego rozwoju.

BARBARA MOSIĘŻNA

Wiklina i dewizy

POTRZEBY DUŻE — SUROWCA MAŁO

Zakłady przemysłu wikliniarskiego potrafią wyrabiać z pretów wierzbowych najróżniejsze przedmioty użytkowe. Kosze, koszyki, koszyczki i torbki do zakupów dla gospodni domowych, lekkie mebelki pokojowe, ogrodowe i werandowe oraz wiele przeróżnych elementów dekoracyjnych powstaje właśnie z wikliny. Ta niskopienna odmianna wierzby koszykarskiej, niedoceniana na ogół w uprawach rolniczych, daje bardzo cenny, surowiec przemysłowy. Wyroby z wikliny poszukiwane są na rynku krajowym i zagranicznym, dopominają się o nie zwłaszcza kraje strefy dolarowej.

Eksportujemy nie tylko preparowany surowiec wiklinowy, ale przede wszystkim gotowe wyroby. Posiadają one na rynkach zagranicznych wysoką cenę, co zapewnia efektywność tego rodzaju eksportu. Wszystko zatem wskazuje, że uprawa i przetwórstwo wikliny to bardzo opłacalny dział produkcji, zarówno dla przemysłu specjalistycznego, jak i dla rolnictwa.

Mimo że potrzeby przemysłu i handlu są duże, surowca wiklinowego mamy bardzo

mało. Skup wciąż jeszcze nie pokrywa aktualnych możliwości przetwórczych przemysłu wikliniarskiego, który mógłby podwoić swoją produkcję. Notujemy przy tym zjawisko bardzo niepożądane: zmniejszanie się obszaru plantacji, a zatem i dostaw wikliny, zwłaszcza w województwie poznańskim, które posiada najlepsze doświadczenie w tej dziedzinie. Chociaż PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i rolnicy indywidualni zakładają prawie co roku nowe plantacje wikliny, jednak nie poddają odnowieniu starych, których wiek produkcyjny — w zależności od rodzaju gleby i zabiegów pielęgnacyjnych — waha się w granicach 15—20 lat.

Cztery działające w Wielkopolsce przedsiębiorstwa wikliniarskie zakupiły od rolników w 1953 roku — 4.340 ton, ale w roku 1962 tylko 2.756 ton surowca wiklinowego. Nie poprawiła się sytuacja w skupie także w roku bieżącym. Zakłady ratują swoje plany produkcji koszykarskiej „importem” surowca z innych województw, ale mimo to nie mogą pokryć zapotrzebowania. Bo zdolności produkcyjne 11 zakładów przetwórczych, należących do dwóch przedsiębiorstw przemysłu terenowego i dwóch spółdzielni pracy, są znacznie wię-

sze i sięgają obecnie 13.950 ton surowca rocznie.

Z tych zestawień liczbowych wynika, że coroczny deficyt surowca wiklinowego — już po uwzględnieniu dostaw z innych rejonów kraju — wynosi w naszym województwie 7.650 ton. Na tym nie kończą się jednak kłopoty surowcowe, bowiem przedsiębiorstwo wiodące (Państwo we Zakłady Wikliniarsko-Trzciniarskie Przemysłu Terenowego w Poznaniu) przewiduje w planach na lata 1966—1970 dla 11 placówek przetwórczych roczną przeróbkę — 21.000 ton wikliny.

Czy wielkopolskie rolnictwo może sprostać takim zadaniom w zakresie uprawy i dostaw wikliny? Według obliczeń wojewódzkich władz rolnych — tak. Dotychczas bowiem wszystkie trzy sektory naszego rolnictwa kontraktują ok. 1.000 hektarów wikliny, a możliwości uprawowe sięgają trzech tysięcy hektarów. Chodzi tu o grunty słabe, podmokłe, tak zwane mursze, w dolinach rzek, strumyków i jezior, grunty mało przydatne dla produkcji zbóż czy okopowych, które można przeznaczyć z powodzeniem pod wiklinę. Lubi ona właśnie takie grunty i przy odpowiedniej pielęgnacji wydaje po 6—8 ton z hektara. Zatem 3.000 hektarów pokryłoby zapotrzebowanie przemysłu.

Biorąc pod uwagę tylko średni plon z hektara — 7 ton i przeciętną cenę — 1.300 zł za tonę wikliny nieprzepracowanej, plantator

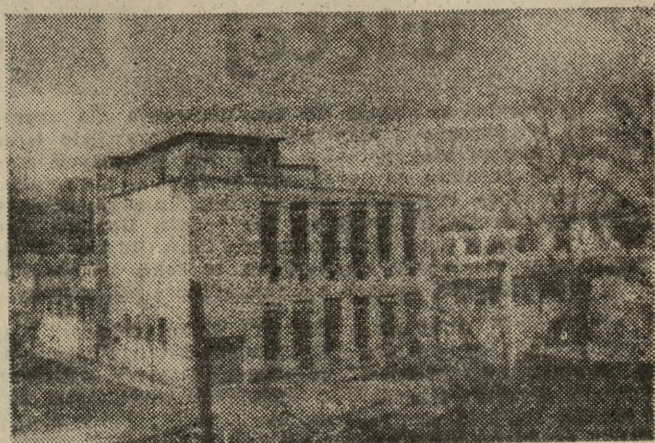
osiąga około 9.000 zł dochodu z ha przy minimalnym nakładzie pracy. A więc grunty, z których plon zoha pokrywa zaledwie (albo i nie pokrywa) poczynione nakłady, mogą przy wiklinie dawać wcale nieźle dochody rolnikom i cenny surowiec przemysłowi. Warto jeszcze dodać, że wiklina wymaga mniej nawozów od innych roślin, a jej sprzęt przypada w listopadzie, grudniu i styczniu, kiedy w rolnictwie jest stosunkowo mało pracy.

Województwo poznańskie jest jak najbardziej predestynowane do rozwijania przemysłu wiklinowego. Mamy tu potencjalną bazę surowcową (odpowiednie grunty) i — według oceny przedsiębiorstwa wiodącego — nadwyżkę wysoko kwalifikowanych fachowców. Można zatem powiększyć w razie potrzeby liczbę pracowników w zakładach tej wytwórczości. W rezultacie mało przydatne rolniczo grunty mogą się przekształcić w źródło dewiz.

Chodzi tylko o to, by zakłady przemysłu wikliniarskiego i Polski Związek Plantatorów Wikliny w Poznaniu nie czekały biernie na dostawy, lecz współdziałały czynnie z rolnikami w kierunku zwiększenia plantacji i podnoszenia ich wydajności. Sfera oddziaływania jest bardzo rozległa — od propagandy, dostarczania sadzonek i środków produkcji, aż do właściwego instruktażu. Bo przecież nie każdy rolnik jest absolutnym Technikum Wikliniarskiego...

K. J.

Dorobek XX-lecia



Poznańskie Zakłady Wyrobów Korkowych są jedynym przedsiębiorstwem zaopatrującym rynek krajowy w korki do butelek, w pasy i koła ratunkowe, w płyty suberytowe stanowiące materiał do wyrobu uszczelnień technicznych dla przemysłu motoryzacyjnego. Powstały już po wojnie, w 1948 roku z połączenia kilku małych fabryczek. Produkcję rozpoczęło w starych i ciasnych pomieszczeniach byłej wytwórni maszyn rolniczych na ul. Dąbrowskiego. Początkowo wytwarzano dwa rodzaje korków naturalnych, po dwóch latach już pięć asortymentów, a produkcja wzrosła czterokrotnie, osiągając wartość ponad 8 mln. zł. W latach 1950—54 przedsiębiorstwo uzyskało własne patenty na wyroby zastępcze, tzw. suberyty (korki, wkładki i płyty). W roku 1955 produkcja była dziesięciokrotnie wyższa niż w chwili powstania Zakładów. Kolejny bardzo ważny etap w rozwoju fabryki to budowa nowoczesnych obiektów na Starelec. W 1961 roku w nowych pomieszczeniach zlokalizowano oddział suberytów, dzięki czemu obecnie wytwarza się dwukrotnie więcej wkładek suberytowych. Korki naturalne produkuje się nadal w starych halach. W ubiegłym roku wartość produkcji obydwóch oddziałów wyniosła 124,7 mln. zł, wzrosła więc 15-krotnie w porównaniu z rokiem 1950. Liczba asortymentów rozszerzyła się do 28. W najbliższym czasie Poznańskie Zakłady Wyrobów Korkowych, jako jedne z pierwszych w Europie, przystąpią do produkcji nowoczesnych pasów ratunkowych z wyposażeniem alarmowym (prototyp własny), przeznaczonych na eksport. Ponadto planuje się uruchomić produkcję zamknięć do butelek z innych tworzyw sztucznych, aby zmniejszyć import surowca korkowego (emp)

Fot. — K. Przychodźki

Ponad 4,5 mln. egzemplarzy prasy technicznej

W tym roku mija 15 lat od momentu powstania Wydawnictwa Czasopism Technicznych NOT, przyczyniającego się w znacznym stopniu do szerzenia wiedzy technicznej. Już sam fakt, że w momencie założenia WCT drukowały 9 periodyków o łącznym nakładzie 560 000 egzemplarzy a obecnie wydają 49 tytułów z nakładem liczącym znacznie ponad 4,5 mln. egzemplarzy, świadczy najlepiej o wzrastającej popularności tego typu prasy.

Specjalnym powodzeniem cieszą się obecnie „Horyzonty Techniki dla Dzieci”, wydawane m. in. w języku rosyjskim w nakładzie 60 000 egzemplarzy.

WCT drukują także materiały na konferencje, skrypty i katalogi. Tego typu druków wydano do tej pory 255 tytułów o nakładzie przeszło 1 430 tys. egzemplarzy.

„Jubilat” zapowiada ukazanie się nowych pozycji periodycznych. Jedną z nich jest zapowiadany miesięcznik „Ogrodnictwo” inną — „Przegląd Polskiej Techniki”, który ma być wydawany co dwa miesiące i to wyłącznie w czterech językach obcych.

Ostatnio WCT rozpoczęły ankietowe badania nad czytelnictwem prasy technicznej. Badania objęły na razie zakłady pracy w pięciu województwach. (c)

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Pracownikom ZZR w Naramowie i Luboniu, Koleżankom i Kolegom Zmarłego oraz moim krewnym i Lektorom i znajomym za okazanie pomocy, wyrażę współzucia oraz udział w pogrzebie mego męża, sp.

Władysława Stajkowskiego
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
ŻONA Z CORKAMI
24493g

W dniu 2 czerwca 1964 r. zmarła po długich cierpieniach, opanowana Sakramentami św., przeżywszy lat 58, moja ukochana żona, czołga matka, siołna, bratowa, ciotka i babcia, sp.

Klara Kamińska
z domu Kruk
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Głogowska 65.
24565g

Sprzedaż
Sprzedam materiał budowlany, cegły, pustaki, wapno. Kls. Stanisław Sron, Lubon, ul. Sobieskiego 24. 24223g

Sprzedam fotel amerykański (brąz), ul. Kolejowa 18 m. 9. 24229g

Sportkę gietą w dobrym stanie sprzedam. Niedziałkowskiego 7 m. 1. 23239m

W dniu 3 czerwca 1964 r. zmarł
Józef Dyliński
były st. inspektor ZUS odznaczony za długoletnią i sumienną pracę w ubezpieczeniach społecznych Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Odszedł od nas szlachetny i prawy człowiek, nieodżałowany kolega, którego żegnaliśmy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współzucia Rodzinie. Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 czerwca br. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
P. O. P. WSPÓŁPRACOWNICY DZIEKCIJA RADA ZAKŁADOWA Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu
K3540

Sprzedam Zetor K 25, hydraulicz z blokadą na chodzie. Jan Niedzwiedzki, Biadacz, p-ta Baków p.w. Kluczbork, woj. opolskie. 24251g

Samochody
Motorower „Simson” — sprzedam. Fredy 3 — powoższe, godz. 8—15.50. 23770g

Sprzedam samochód P-70 w dobrym stanie. Halina Jedrkowiak — Gostocia, pow. Wałcz. 8693p

Motorcykl BSA 350 okazyjnie sprzedam. Chelmońskiego 18 m. 9. 24203g

„Skoda” 1101 okazyjnie sprzedam. Grochowska 27 m. 1. 24209g

W dniu 31 maja 1964 r. zginęła w wypadku samochodowym w wieku lat 27, moja najdroższa żona, najukochańsza córka, siołra i szwagierka, sp.
Krzyszyna Maria Wright
z domu Mrozińska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. zostanie odprawiona w niedzielę, 7 bm. o godz. 8 w kościele Matki Bożej Bolesnej na Łazarzu.
W nieutulonym smutku
MAŁA, MATKA, SIOŁRA Z MEZEM, BRAT I RODZINA
Al. Stalingradzka 22, Londyn, Ipswich, Miami. 24579g

Samochody
Motorower „Simson” — sprzedam. Fredy 3 — powoższe, godz. 8—15.50. 23770g

Sprzedam samochód P-70 w dobrym stanie. Halina Jedrkowiak — Gostocia, pow. Wałcz. 8693p

Motorcykl BSA 350 okazyjnie sprzedam. Chelmońskiego 18 m. 9. 24203g

„Skoda” 1101 okazyjnie sprzedam. Grochowska 27 m. 1. 24209g

W dniu 31 maja 1964 r. zginęła w wypadku samochodowym w wieku lat 27, moja najdroższa żona, najukochańsza córka, siołra i szwagierka, sp.
Krzyszyna Maria Wright
z domu Mrozińska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. zostanie odprawiona w niedzielę, 7 bm. o godz. 8 w kościele Matki Bożej Bolesnej na Łazarzu.
W nieutulonym smutku
MAŁA, MATKA, SIOŁRA Z MEZEM, BRAT I RODZINA
Al. Stalingradzka 22, Londyn, Ipswich, Miami. 24579g

Sprzedam motocykl Panonia 250 w idealnym stanie. Poznań, Drużynowa 24, po godz. 15. 24201g

Oddam w dzierżawę garaż motocyklowy. Poznań, Dąbrowskiego 49 m. 13. 24210g

Sprzedam kabriolet Stoeve (Tatra), zmodernizowany, po generalnym remoncie, z częściami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24231g

Lokale
Legnica! 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, balkon, w centrum, zamieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24200g.

Nieruchomości
2 place atrakcyjne (zakład pracy) — na Osrodek Kolonijny — nad morzem, blisko plaży (Jastrzębia Góra), pilnie sprzedam lub zamienię na samochód nietylko 1,5 tony (Ford Canada, Chevrolet, Bedford, Dodge), osłowne „Wolga”, „Warszawa”, 50 zer Stachowiak, Gdynia, 3 Maja 27. K3467

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową w Rokietnicy. Zgłoszenia: Bolesław Karnaból Poznań, Psarskie 1a. 24156g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, srodmiescie, III piętro, stare budownictwo na 2 pokoje z kuchnią i łazienką, samodzielne w nowym albo starym budownictwie, pierwszypiętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23713m.

Zamienię samodzielnie 3 duże pokoje z kuchnią i łazienką na 1/2 pokoju z kuchnią i łazienką, samodzielnie w nowym albo starym budownictwie, pierwszypiętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23802m.

Nieruchomości
2 place atrakcyjne (zakład pracy) — na Osrodek Kolonijny — nad morzem, blisko plaży (Jastrzębia Góra), pilnie sprzedam lub zamienię na samochód nietylko 1,5 tony (Ford Canada, Chevrolet, Bedford, Dodge), osłowne „Wolga”, „Warszawa”, 50 zer Stachowiak, Gdynia, 3 Maja 27. K3467

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową w Rokietnicy. Zgłoszenia: Bolesław Karnaból Poznań, Psarskie 1a. 24156g

Sprzedam 1 ha ziemi, ładnie położonej nad zsozą. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24222g.

dzisiaj RADIO i TELEWIZJA

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Biełkita srtafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualn.; 9 Dla kl. V pt. „O Piotrusiu, który chciał zmienić historię”; 9.30 Polskie mel. ludowe; 1.40 Dla przedszkoli „Muzyczne zagadki”; 10 „Nowiny i nowinki muzyczne”; 10.30 „W kregu muzyki romantycznej”; 11 „Alibi samochodu C 25-38” słuch.; 11.42 „Gdy plonie trawa” — fragm. opow.; 12.15 Reportaż Red. Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodie”; 13 Dla kl. I i II; 13.30 „Piosenka jest nam wesoł”; 14 „Kaprzy życia” — opow.; 14.30 Mel. paryskie gra Ork. P. Sommersa; 14.45 Abietty i canzony starowłoskie; 15.10 Soliści w repertuarze rozryw.; 15.35 „Radiowa Skrzynka Muzyczna”; 16.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.30 „Moje miejsce w życiu”; 16.55 Pięć minut odpowiedzi; 17.05 Poradnik Językowy w oprac. prof. dr. W. Doroszewskiego; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Red. Ryk Bończa w Radiowej Encyklopedii Aktualn.; 19 Język rosyjski; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Rozmowa z postami; 19.40 Gra Ork. G. Broms; 20.30 Sport; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny z Rozgl. Lubelskiej; 21.35 „Notatnik kulturalny”; 21.45 Konc. 27 czeń; 22.40 Grają „Warszawska Siompersi”;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 1.15 Język angielski; 1.35 „Spotkania 64”; 3.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 Mel. filmowe; 10.30 Z życia ZSRK; 11 Z oper i dramatów muzycznych R. Wagnera; 12.50 Nasze sprawy codzienne; 13.25 „Tyle tych popołudni” — odc. pow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznań omówi dr J. Młodziejewski; 14 „Lekcje muzyki”; 14.15 Utwory kompozytorów polskich gra Małg. Ork. Dęta; 14.30 Co przyniosła nowe „Problemy”; 14.45 „Biełkita srtafeta”; 15 Mel. rozryw.; 15.10 Koncert Chór u capella PR w Krakowie; 15.30 Dla dzieci odc. 3 pow. pt. „Przyjacieli wesołego diabła”; 15.40 Turystyczna pt. „Wypoczywamy...”; 15.50 Na fortepianie gra Duke Ellington; 16.20 Dla młodzieży; 16.45 „Nad jeziami IV Zjazdu”; 16.55 Muzyka i Aktualn.; 17.30 Echo Europejskich Festiwali Muzycznych; 20.27 „Cienie” — fragm. opow.; 20.47 d. c. koncert; 21.30 Muzyka; 22.05 Słuch. „Panna Rosita”; 23.05 „Radio-We Studio Piosenki”; 23.30 Muz. tan.;

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.05, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17.25 Program dnia; 17.30 Nie tylko dla pań; 18 „Wielokropek”; 18.20 Wszechn. TV; „Wędrująca ziemia”; 18.50 „My sami o swoim Teatrze”; 19.20 „Telekorespondencje”; 20 Dziennik; 20.30 „Dobranoc”; 20.40 „Trzy oblicza chemii”; 21.00 „Las” — dramat A. Ostrowskiego — transm. z Teatru im. Słowackiego w Krakowie.

Chcą eksportować więcej

Przedsiębiorstw, chętnych do produkowania dla zagranicy, w gruncie rzeczy nie brak. Wprawdzie łączy się z tym pewne kłopoty w postaci np. większych wymagań co do gatunku eksportowego towaru, — ale pomijając przeszkody — wysokość obrotów handlu zagranicznego drobnej wytwórczości z roku na rok rośnie. Dobrym tego przykładem może być spółdzielczość inwalidzka Wielkopolski. Jej produkcja eksportowa w roku 1962 wyniosła 11 mln. 600 tys. złotych, a o rok później już 24 mln.

Słają więc inwalidzi za granicę swoje tkaniny dekoracyjne, wyroby z tworzyw sztucznych, konfekcje damską i męską, laleczki, trzcinę, galanterie skórzaną itp. Spółdzielcy z „Powstańca” w Wolsztynie otrzymali nawet pochwałę od odbiorcy austriackiego za wysoką jakość i terminowość dostaw. Jako bardzo dobre, opiniują centrale handlu zagranicznego wyroby Spółdzielni „Szcotkarz” i Spółdzielni „Jedność” z Poznania (piaszczę damskiej).

Na ten rok przewiduje się dalszą aktywnizację inwalidzkiej produkcji eksportowej, czego wyrazem może być m. in. nowa oferta czterdziestu interesujących wzorów złożonych w centrach handlu zagranicznego. Tak np. Spółdzielnia „Metalowiec” zaofiarowała „Universalowi” kilka typów okuć, a „Cekopowi” — narzędzia. Spółdzielnia „Start” z Leszna chce dostarczać zagranicy laleczki z folii galanterijnej „Chałupnik” z Turka — nowe tkaniny dekoracyjne w metrach i gobeliny z frezami. Zapasy inwalidów studzą jednak przyczyną Spółdzielczości Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Coopexim”, które działa niekiedy zbyt opieszale, nie reagując natychmiast na propozycje spółdzielni. Spółdzielnia „Przyszłość” w Trzcińsku otrzymała wzór do wykonania tego niezupełnie. Minęło ponad pół roku i brak jakiegokolwiek odpowiedzi, z jakim przyjęciem odbiorcy zagranicznego spotkały się wspomniane wzory. Innym mankamentem są nie-

dostatki w zaopatrzeniu materiałowym a także brak synchronizacji nagłych zamówień z dostawami materiałów. Podobne kłopoty trapią niemal całą drobną wytwórczość. (na)

Krotoszyńskim dzieciom dwie szkoły Tysiąclecia

Krotoszyn ma obecnie 5 szkół podstawowych (w tym jedną specjalną), do których uczęszcza łącznie 4.500 dzieci. Szkoły te nie mogą jednak zapewnić wszystkim uczniom nauki w godzinach przedpołudniowych, nie mówiąc już o prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych, w wymiarze wymaganym przez władze oświatowe.

Sytuacja ta poprawi się z chwilą otwarcia (1 października br.) pierwszej w powiecie krotoszyńskim Szkoły Ty-

siąclecia. Szkoła ta, poza 7 nowoczesnie urządzonej salami lekcyjnymi, posiadać będzie szereg gabinetów przedmiotowych, salę gimnastyczną i świetlicę. Uczycie się tu będzie około 400 dzieci, które do tej pory musiały wędrować do szkoły, odległej o 2 km. — Warto tu podkreślić społeczną postawę mieszkańców Osiedla Wojciechowskiego, którzy w czynach społecznych pracowali przy doprowadzeniu sieci wodociągowej i gazowej do nowej szkoły oraz zapowiedzieli swój udział w uporządkowaniu terenu budowy szkoły i pomoc przy budowie boiska.

W roku 1965 rozpocznie się budowa drugiej Szkoły Tysiąclecia w Krotoszynie. Będzie to nowoczesna szkoła, 15-izbowa, wyposażona w gabinet przedmiotowy, salę gimnastyczną i mieszkania dla nauczycieli. Szkoła ta ma być zlokalizowana przy ul. Świerkowej. Uczycie się tu będzie około 900 dzieci.

Obiekty szkolne sfinansowane zostaną przez Społeczny Fundusz Budowy Szkół. (ig)



UWAGA — FOTOAMATORZY!

TRZCIANKA — Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN oraz Powiatowa Poradnia Pracy Kulturowo-Oświatowej — ogłosiły konkurs dla fotoamatorów pod hasłem: „Powiat trzciański w fotografii”. Tematyka prac ma obejmować osiągnięcia powiatu w okresie XX-lecia Polski Ludowej (krajobraz — człowiek — budownictwo).

ZOBOWIĄZANIA POCTOWCÓW

PILA — Ogólna wartość zobowiązań Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Pile, podjętych przez 203 pracowników RUT, wyniesie około 185.000 z tego 87.000 zł przypadnie na wpływy ponadplanowe, 37.000 zł na oszczędności własne, a 6.000 zł na czyny społeczne oraz 64.000 zł na zobowiązania racjonalizatorskie. (A.H.)

W PYZDRACH — ZIMA

WRZEŚNIA — Od dłuższego czasu mamy już ciepłą pogodę, a na plaży w Pyzdrach jeszcze są ślady wiosennej powodzi, piasek nie jest zagrabiony, ani zamieciony, dużo na nim nawozu, wobec czego trudno się położyć czy choćby usiąść.

CZERWIEC 5

Walerii, Bonifacego
Środa: 3.34—20.08

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19 „Dundo Maroje”; OPERA — g. 19 „Eros i Psyche”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 i 18 — „Która godzina”.

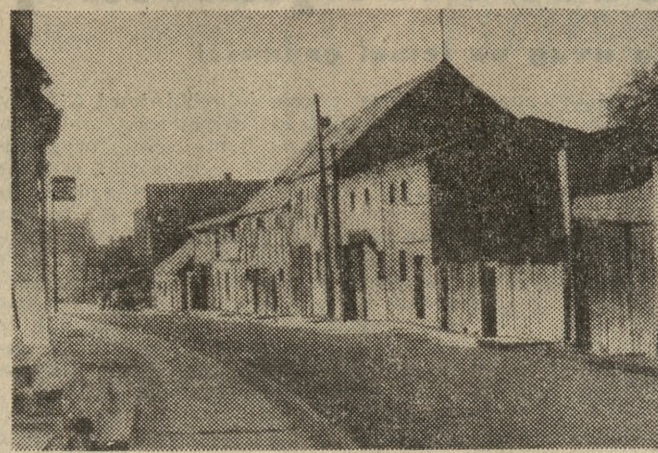
W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Ania z Zielonego zgorza”; KONIN — „Noćna opowieść”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne; Noteć: „Wojna trojańska”; CZARNKÓW — „Następcy tronów”; GNIEZNO — Lech: „Pojedynki na wyspie”; POLONIA: „Podróż w kwiecień”; GOSTYŃ

Stary Czarnków



Małe miasteczko i miasta Wielkopolski coraz bardziej rozbudowują się gospodarczo. Obok nowo powstających zakładów przemysłowych i nowych osiedli mieszkaniowych, zawsze jednakowo cieszą — otaczane troskliwą opieką — zabytki, stare uliczki i zaułki.

Fot. — K. Przychodzki

odpowiadamy

Irena Włodarczyk. — Za naprawę dachu placu wszyscy lokatorzy, nawet ci, którzy mieszkają w suterrenach. Nigdy nie pisałem, że za naprawę placu tylko lokatorzy ostatniego piętra. (1256)

Stały czytelnik J. — Zgadza się, że żadna metoda nie daje stu procentowej gwarancji osiągnięcia celu. Jednak w danym przypadku sięgać trzeba po wszystkie dostępne środki, umożliwiające ograniczenie palenia tytoniu przez dzieci. (c)

Mieszkańcy ul. Lelewela. — W odpowiedzi na Wasz list MPK zawiadomiło nas, że nie zamierza likwidować przystanku autobusowego.

Stały czytelnik — Konin. — List Pana przekazaliśmy odpowiednim władzom. Za informację dziękujemy. (1274)

Ewa Plucińska Gniezno. — Zbiór wierszy, w którym ukazały się wiersze Wojciecha Jamrozika, Barbary Kostekkiej i Zbysława Kleczewskiego nosi tytuł „Morwa”. (Wydawnictwo Poznańskie pod red. Bogusława Koguta).

S. D. Szamotuły. Blizszych danych dotyczących egzaminów wstępnych na poszczególne uniwersytety, udzieli sekretariaty tychże uczelni. (1153)

L. K. z okolic Gniezna, stały czytelnik Wydawnictwa Motoru. Wypowiedzi „Simson” i „Jawa” zaliczane są do motocykli. Sprawy najlepiej załatwić może Pan w Prez. Rady Narodowej w Gnieźnie w wydziale komunikacji. (551)

Nowa biblioteka w Ostrowitem

Z okazji obchodów tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy w Ostrowitem (powiat Sępólka), otwarto gromadzką bibliotekę i czytelnia.

Z dużą pomocą przyszedł no wej placówce i jej kierownictwu Wydział Kultury Prezydium WRN w Poznaniu, zakupując dla Ostrowitego sprzęt za 7 tysięcy zł.

W uzupełnieniu księgozbioru pomógł też Zarząd Wojewódzki ZMW w Poznaniu — który przyrzekł wkrótce dostarczyć do biblioteki szereg pozycji książkowych. (R. T.)

Dwudniowa rewia pływaków w III Spartakiadzie Wielkopolskiej w Krotoszynie

Najbardziej słusznie postąpił Poznański Okręgowy Związek Pływacki wraz z WKKFiT, powierzając popularnemu Krotoszyńskiemu przeprowadzenie zawodów III Spartakiady Wielkopolskiej. Krotoszyńscy działacze wraz z trenerem Janem Słachetą, który jest jednocześnie kierownikiem obsektu (ostatnio rozbudowanego) obiektu pływackiego, dają gwarancję starannego przygotowania basenów do dwudniowych zmagania.

Zawody wyznaczone zostały na 13 i 14 bm. i trwać będą od godzin przedpołudniowych do wieczora. W Spartakiadzie mają prawo uczestniczenia zawodniczki i zawodnicy klasy II i wyższych. — Ponadto dzielnicowe komitety KFiT z Poznania mogą zgłosić po jednym, a miejskie i powiatowe komitety — po dwóch zawodników, posiadających klasę III (z obowiązkiem startu w jednej ze sztafet, poza startem w konkurencjach indywidualnych). Należy się więc spodziewać, że na pływalni w Krotoszynie udział pływaków będzie masowy. Należy się też spodziewać przy tak dużej — niewątpliwie silnej konkurencji, poprawienia wielu wyników.

Nad sprawnym przeprowadzeniem poszczególnych konkurencji czuwać będzie 27-osobowa komisja sędziowska — złożona z arbitrow kilku miast Wielkopolski.

Ogłoszenie dwudniowych

Pilka nożna

Za 20 dni Polska-Włochy w Poznaniu

Entuzjastów piłki nożnej w Wielkopolsce interesują obecnie trzy sprawy: czy Lech zdoła jeszcze utrzymać się w II lidze, jak Warta wypadnie w rozgrywkach o awans oraz mecz Polska — Włochy. Impreza, która sięganie na Stadion im. 22 Lipca komplet widzów będzie niewątpliwie meczem międzynarodowym drużyn seniorów Polska — Włochy. Będzie to drugie spotkanie w walce eliminacyjnej do rozgrywek olimpijskich. Pierwsze odbyło się 18 bm. we Włoszech. W Poznaniu oglądać będziemy zawody rewanżowe 25 bm.

Forma czołowych piłkarzy polskich — jak to wykazały ostatnie spotkania — wyraźnie zwiększyła. Toteż oczekują wszyscy zwolennicy sportu nr 1, że oba mecze (pierwszy we Włoszech i drugi w stolicy Wielkopolski) zakończą się dla naszych barw pomyślnie. Wówczas możemy liczyć na udział naszych piłkarzy w turnieju olimpijskim 1964 r. w Tokio.

Mecz Polska — Włochy w Poznaniu odbędzie się w czwartek 25 bm. o godz. 18.30, poprzedzi go mecz juniorów (o godz. 16.30). Poznań — Wrocław.

Władze PZPN okręgu poznańskiego rozpoczęły już sprzedaż biletów w lokalu własnym przy pl. Kolegiackim 17 (zamówienia zbiorowe dla zakładów pracy i innych instytucji) oraz dla na bawców indywidualnych w placówkach „Orbis” w Poznaniu, Kaliszu, Gnieźnie, Ostrowie, Zielonej Górze i w Gorzowie Wlkp. A więc za 20 dni, w czwartek 25 bm., zobaczymy się na stadionie poznańskiego Warty, by zagrzewać do zwycięstwa naszych wybranych. (p)

Na rowerze w nieznane!

Komisja Turystyki Kolarskiej POZOK organizuje 7 bm. wycieczkę kolarską w nieznane. Zbiórka o godz. 8 na Pl. Wielkopolskim. Organizatorzy do udziału w wycieczce zapraszają młodzież i starszych, posiadających rowery. (x)

wyników spartakiadowej imprezy pływackiej nastąpi w niedzielę, 14 bm. o godz. 18.30, po czym odbędzie się rozdanie nagród.

Najbliższe zawody pomiędzy reprezentacjami dzielnic i powiatów zapowiadają się bardzo ciekawie i zapewne ściągają na Pływalnę przy ul. Dąbrowskiego, jak zawsze w Krotoszynie, na podobne imprezy, dużo publiczności. (tp)

I liga piłkarska

Górniki po raz piąty mistrzem Polski

W środę na piłkarskich boiskach kraju odbyła się przedostatnia runda tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I ligi. Znały się również pierwsze rozstrzygnięcia. Zwycięstwem nad warszawską Legią, Górniki (Zabrze) zapewnił sobie już zaszczytny tytuł mistrza Polski. Tytuł ten słaska drużyna zdobyła już po raz piąty (poprzednio w latach 1957, 1959, 1961, 1963). Przesądzony został los szczytności Arkonii, która opuszcza szeregi I ligi. Na pytanie kto podzieli los szczytności ków odpowie najbliższa niedziela. A oto rezultaty wczorajszych spotkań:

Gwardia (W-wa) — Szombierki	1:2 (0:1)
Odra (Opole) — Unia (Racibórz)	1:3 (0:1)
Polonia (Byt.) — Wisła (Kraków)	3:0 (0:0)
Stal (Rzesz.) — Arkonia (Szczec.)	2:1 (2:1)
LKS — Zagłębie 1:0	
Górniki (Zabrze) — Legia (W-wa)	5:0 (3:0)
Pogoń (Szczec.) — Ruch (Chorz.)	0:0

TABELA

1. Górnik	24	37	54:30
2. Legia	25	31	43:33
3. Zagłębie	25	29	53:41
4. Odra	24	28	39:29
5. Polonia	23	24	34:31
6. Szombierki	25	24	42:31
7. Ruch	25	24	33:36
8. Unia	25	23	43:49
9. Gwardia	23	34	40:40
10. LKS	25	22	29:36
11. Stal	25	22	36:42
12. Pogoń	25	21	39:34
13. Wisła	25	20	36:32
14. Arkonia	25	18	20:41

dalekopisem

II LIGA PIŁKARSKA

W zaległym spotkaniu piłkarskim II ligi Cracovia zremisowała z Górnikiem (Wałbrzych) 0:0.

GAŚIOREK W CZWIERĆFINALE

Startujący w międzynarodowych mistrzostwach Czechosłowacji w tenisie Gąsiorek i Orlikowski zakwalifikowali się do ćwierćfinałowych rozgrywek. W 1/8 finału Gąsiorek pokonał Bandę 6:3, 6:3, 6:2, a Orlikowski wygrał z Pał 5:7, 6:0, 4:6, 6:1, 6:4. Para Gąsiorek — Orlikowski weszła do ćwierćfinału gry podwójnej po zwycięstwie nad Kodasa i Laudina 6:3, 6:2.

POLSKA — WŁOCHY 4:0

W Bydgoszczy rozpoczął się mecz obu tych reprezentacji w strzelaniu z broni małokalibrowej. Po pierwszym dniu prowadzą Polacy 4:0.

PALAC KULTURY — Wystawa Entomologiczna — g. 10-18. BWA Arsenal — SALON WIOSNY — g. 10-17. ZPAP — Arsenal — wystawa malarstwa Czesława Rzepińskiego.

MUZEJA

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR ul. Kościuszki 108, tel. 26-86.

„PTEK” Armii Czerwonej 25. Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12. Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYŁKO DYŻUR NOCNY: Dziennik 138/140, Główna 53, Staroleńska 70.

Leszczyniaczy na SFOS

Już od wielu lat Leszno należy do przodujących miast w akcji zbiorkowej na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Wyniki I kwartału br. są bardzo dobre, miasto przekazało na ten cel 165 300 zł, co stanowi 28,8 procent planu rocznego. Osiągnięcia te są o ponad 20 procent lepsze w porównaniu z analogicznym okresem roku 1963. Dzięki tym rezultatom Leszno wysunęło się na pierwsze miejsce wśród miast wydziałowych. (R)

MO poszukuje

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują: Antoniego Koczuszka, syna Antoniego i Marcjanny z domu Ostek, urodzonego 6. 6. 1900 r. w Krotoszynie, ostatnio zamieszkałego: Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Kręta nr 11 m. 1, zawód — technik drzewny. Ry-sopis: wzrost 170 cm, krep, budowy ciała, włosy szpakowate, twarz pociągła, cera blada, oczy szare, nos średni prosty, uszy średnie przylegające.

Wymieniony jest poszukiwany przez Prokuraturę Powiatową w Olsztynie.

Działalność przestępcy polega na dokonywaniu oszustw przez wyludzanie pieniędzy od obywateli na rzekomy remont maszyn i innych urządzeń.

Osoby, które znają miejsce pobytu poszukiwanego, proszone są o powiadomienie o tym najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie mu pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. (na)



Bez serc bez ducha...

Słowa te aż cisną się na usta, gdy czytamy list... „Jechałem z synem pociągami. Jest niewidomy i zgodniem z istniejącymi przepisami (jako członkowi Związku Inwalidów Niewidomych) przysługuje mu prawo opieki przewodnika jadącego z nim bezpłatnie. Dlatego też posiadaliśmy jeden bilet. Niestety, w czasie kontroli okazało się, że legitymacja syna nie ma aktualnego przedłużenia. Spisano protokół. Następnego dnia listem poleconym wysłałam do Biura do Spraw Przejazdów Bezbiletowych w Gnieźnie, przedłużoną legitymację syna z jednoczesną prośbą o przyjęcie wytłumaczenia.

Do dzisiaj nie otrzymałam zwrotu legitymacji, nie otrzymałam odpowiedzi na list. Przysłało mi tylko...”

Tak, leży przed nami nakaz zapłaty 201,90 zł (Nr. dokumentu 147039/64).

Nie wzięto pod uwagę, że obywatelka Janina M. jest emerytką, że ma troje dzieci na utrzymaniu, że wreszcie ma syna inwalidę. Cenimy przestrzeganie przepisów. Cza sami jednak przybiera ono cechy całkowitej bezduszności. Stąd też i tytuł. (jk)